

16 listopada
posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu ustaliło, że 48 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 16 listopada. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie szeregu projektów ustaw, m. in. o zmianie prawa górniczego; o prawie geologicznym; o zmianie przepisów dotyczących kary grzywny, kosztów i opłat sądowych w sprawach karnych; o zmianie przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o zmianach w budżecie państwa na rok 1960. (PAP)

Starym zwyczajem
winnych nie ma...

Dziennik brytyjski „Daily Express” opublikował artykuł swego bońskiego korespondenta pt. „Niemcy pozostali nieukarani” na temat działalności mieszanej brytyjsko-zachodniemieckiej komisji, badającej sprawę incydentu z samolotem królowej Elżbiety. Mimo, iż komisja wykryła osoby odpowiedzialne za incydent, żadna z nich nie została ukarana. Komisja ustaliła, że dowódcami wszystkich czterech baz, z których mogli wystartować lotnicy zachodniemieccy, są byli piloci hitlerowskiej Luftwaffe. Brytyjska opinia publiczna z wielkim oburzeniem przyjęła do wiadomości fakty, iż rząd boński nie ukarał obu lotników, którzy w niebezpieczny sposób zbliżyli się do samolotu, którym leciała królowa Elżbieta. (PAP)

Scysje z powodu
raket „Polaris”

W środę 23 labourystowskich członków parlamentu zgłosiło wniosek przeciwstawiający się decyzji rządu Macmillana w sprawie przydzielenia amerykańskim atomowym okrętom podwodnym z rakietami „Polaris” bazy w Holy Loch nad rzeką Clyde w Szkocji. Autorzy wniosku stwierdzają, że założenie takiej bazy zagraża Wielkiej Brytanii poważnymi niebezpieczeństwami.

Tymczasem doszło do pewnej scysji między Londynem a Waszyngtonem na tle wtorkowej wypowiedzi zapowiedzi Macmillana, że amerykańskie okręty podwodne bazowane na wodach brytyjskich mogłyby otworzyć ogień rakietami „Polaris” tylko po uprzednich konsultacjach z Londynem. Rzecznik departamentu Stanu w Waszyngtonie oznajmił w środę, że — jak donosi agencja UPI — Stany Zjednoczone nigdy nie podejmowały takiego zobowiązania. Rzecznik oświadczył, że wprawdzie nie przewiduje się wystrzelenia rakiet „Polaris” z wód brytyjskich, ale nie jest bynajmniej wykluczone, że takie rakiety mogą być wystrzelone z „wód międzynarodowych” tytułem „natychmiastowego odwetu”, bez żadnej konsultacji z Londynem. (PAP)

Rok XVI
Wydanie ABPoznań
piątek, 4 listopada 1960Cena 50 gr
Nr 264 (5212)Tajny raport ujawnia
spadek prestżu USA

Nowy tajny raport amerykański stanowi dalszy dowód, że „prestż USA spada, podczas gdy prestż Związku Radzieckiego wzrasta” — donosi w środowym wydaniu dziennik „Washington Post”.

W streszczeniu tego raportu, zamieszczonym na pierwszej stronie, dziennik stwierdza, że taki jest podstawowy wniosek z ankiety przeprowadzonej przez amerykańską agencję informacyjną (USIA), a zakończonej 29 sierpnia br. Raport ten pt. „opinia wolnego świata o stosunku sił między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim”, jest trzecim z rzędu tajnym raportem amerykańskim i — jak pisze z kolei „New York Times” — był on utrzymywany w jeszcze większej tajemnicy niż dwa poprzednie.

Jest rzeczą znaną — pisze dziennik — że im później przeprowadzana była ankieta, tym jej wyniki były mniej przychylne dla Stanów Zjednoczonych. Wszystkie ankiety

przeprowadzone w 1960 roku przyznają pierwszeństwo Moskwie.

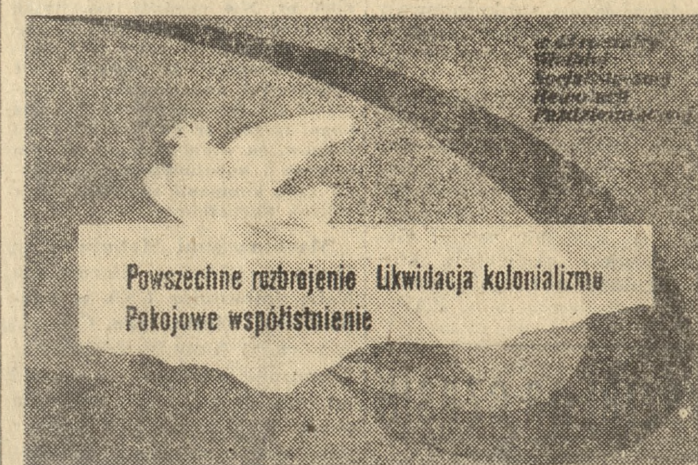
Dziennik stwierdza, że ogólna tendencja została podsumowana w raporcie następująco: Począwszy od wyrzucenia przez Rosjan 4 października 1957 roku pierwszego sputnika, pogarszała się pozycja Stanów Zjednoczonych w porównaniu z ZSRR w dziedzinie gospodarczej i ideologicznej, jak również w zakresie wojskowym.

Jeśli chodzi o potęgę wojskową i osiągnięcia w przestrzeni kosmicznej, jak również o tempo rozwoju ekonomicznego, które pozwalało utrzymać i jedną i drugą dziedzinę na wysokim poziomie, w Europie zachodniej rozpowszechniona jest opinia, że „Stany Zjednoczone są słabsze niż Związek Radziecki”.

Wzrasta również przekonanie — głosi dalej raport — „że w najbliższej przyszłości Związek Radziecki, być może, prześcignie Stany Zjednoczone pod względem ekonomicznym”.

Wydaje się, iż powszechnie panuje opinia — stwierdza raport — że naród radziecki bardziej wierzy w swe zasady i gotów jest pracować gorliwiej niż Amerykanie. A to „najwi-

doczniej pociąga za sobą wzrost poważania dla wszechstronnych zdolności narodu radzieckiego”. (PAP)



Na zdjęciu: plakat według projektu Zbigniewa Waszewskiego, wydany przez WAG. Fot. — CAF

„Wiedza pomaga w życiu”

Ogólnopolski konkurs czytelniczy

Obecnie istnieje w Polsce ponad 6 tys. bibliotek publicznych — z tego ponad pięć tysięcy na wsi — oraz około 22 tysiące punktów bibliotecznych (większość na wsi). Dysponują one księgozbiorem liczącym ogółem 27 milionów tomów.

Z usług ich korzysta 3245 tysięcy czytelników, którzy wykorzystują w skali rocznej około 60 milionów książek. Jak wynika z relacji przedstawicieli departamentu pracy kulturalno-oświatowej i bibliotek — ostatnio obserwuje się ciekawe i korzystne zarazem zjawisko zmiany zainteresowań czytelników, którzy zaczynają w większym stopniu sięgać do pozycji popularno-naukowych, kształcących.

Pragnąc wyjść naprzeciw tym zainteresowaniom i stworzyć im jak najbardziej sprzyjające warunki, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiły ogólnopolski konkurs czytelniczy pod hasłem: „Wiedza pomaga w życiu”.

Program konkursu obejmuje konkursy wojewódzkie, regionalne i lokalne przeprowadzane przez biblioteki, domy kultury, kluby i świetlice, poszczególne ognia organizacji społecznych, redakcje czasopism oraz rozgłoszenie radiowe i stacje telewizyjne.

Głównym jego założeniem jest współzawodnictwo czytelników w opanowaniu wiadomości z różnych dziedzin wiedzy. Dobór tematów i potrzebnej do ich opanowania literatury pozostawia się lokalnym organizatorom. Mogą więc to być takie tematy, jak „15 lat Polski Ludowej”, „Przeobrażenia społeczne wsi polskiej”, „Urbanizacja”, „Życie na zachodzie i północno”, „Nowa Afryka”, „Poznajemy ZSRR”, „Daleki Wschód”, „Podróże kosmiczne”, „Cybernetyka i automatyzacja”, „Elektronika na go dzień”, „Nowoczesne gospodarstwo

Przed 43 rocznicą
Rewolucji Październikowej

Zobowiązania i akademie

Już w wielu fabrykach i instytucjach odbyły się uroczyste akademie dla uczczenia 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. Podobna akademia odbędzie się m. in. w dniu dzisiejszym w Elektrowni Poznańskiej i będzie połączona z wręczeniem sztandaru przechodniego za uzyskanie przez załogę, w okresie dwóch poprzednich kwartałów, najlepszych wyników w ogólnokrajowym współzawodnictwie branżowym.

Jak wynika z obliczeń, w Elektrowni znacznie obniżono zużycie węgla, bo o 2.139 ton, a ponadto zgłoszono wiele cennych wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły zakładom ok. 2 mln. oszczędności.

Równocześnie nadchodzą z wielu zakładów meldunki o podejmowaniu i realizacji zobowiązań dla uczczenia 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji.

Na około 60 tys. zł szacuje się dodatkową produkcję, którą przysporzy dzięki realizacji zobowiązań załoga Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów w Antoninku.

W Poznańskiej Wytwórni Papierosów przerobi się m. in.

w ramach zobowiązań około 600 tys. wybrakowanych papierosów, a ponadto uporządkuje różne działy w zakładach.

11 pracowników Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu przepracowało w ubiegłym miesiącu — w ramach zobowiązań — 1 dzień przy budowie konsultatu radzieckiego.

24 pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego pracowało bezpłatnie przy przebudowie budynku przyszłego konsultatu przy ul. Fredry. (bl)

Pracownicy poznańskiej Delegatury Najwyższej Izby Kontroli uczcili 43-rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej na akademii, która odbyła się 2 bm. w sali spółdzielczego klubu „Mozaika”.

Po referacie okolicznościowym mgr Zbigniewa Ostaszewskiego wspomnieniami z okresu pobytu W. I. Lenina w Ponoronie podzielił się zaproszony na akademię prof. dr Konstanty Stecki z Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Część artystyczną akademii wypełniły występy zespołu pracowników dramatycznej Młodzieżowego Demu Kultury. (c)

PAP-RADIO AP INF-WE-TELEFONEM
API-TELEFONEM RADIO INF-WE-PAP
RADIO INF-WE-PAP
INF-WE-PAP
TEL. INF-WE-PAP
PAP-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM PAP-API
TELEFONEM INF-WE-RADIO PAP-API

Depesza gratulacyjna

Z okazji narodzin następcy tronu Iranu, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtosił depeszę gratulacyjną do szacha Iranu Mohammeda Reza Pahlavi.

Odwiedzi Londyn?

Komentator polityczny „Scotsman” sugeruje, iż kanclerz zachodniemiecki Adenauer przybędzie do Londynu z wizytą, by omówić z premierem brytyjskim Macmillanem problemy wynikające z istnienia dwóch konkurujących z sobą bloków gospodarczych „szóstki” i „siódemki”.

„Ballada” nagrodzona

Znany w Polsce film radziecki „Ballada o żołnierzu” otrzymał we wtorek główną nagrodę na IV międzynarodowym festiwalu w San Francisco. Filmowi temu, który jego realizatorem jest Grigorij Czuchraj, przypadła ponadto nagroda na najlepszą reżyserię.

Etna znów czynna

Po kilku tygodniach spokoju najwyższy wulkan w Europie, Etna, znów jest czynny. Z Katanii obserwowano w nocy z poniedziałku na wtorek trzy potężne eksplozje w północno-wschodnim bocznym kraterze Etny. Wysoko w niebo wzniosły się czerwone kłęby dymu, które towarzyszą zawsze wybuchom.

Rozpoczął się sezon
polowań na zające

1 bm. czyli wcześniej niż w latach ubiegłych, rozpoczął się sezon polowań na zające. W woj. kieleckim w pierwszym dniu myśliwi zastrzelili ponad tysiąc zająca. (PAP)

Przygoda
na dansingu

Do kierownika poznańskiej „Adrii” zgłasza się w godzinach rannych pewien pan.

— Mam straszne zmartwienie, panie kierowniku. Wczoraj na dansingu skradziono mi aktówkę z większą sumą pieniędzy.
— A jak wyglądała?
— Wysoka blondynka, z klipsami.

Z anegdoty poznańskich w nowym numerze „Szpilek” z dodatkiem „Kaktus”.

„Es war einmal...?”

Wspomnienia „wojennej turystyki” Niemców — stwierdza zachodniemiecki dziennik „Deutsche Zeitung” — są jeszcze żywe i one właśnie szczególnie zaostrzają krytycyzm wobec niemieckich turystów powojennych, a pożywką dla tego krytycyzmu jest arogancja turystów zachodniemieckich, ich hałaśliwość, opilstwo, brak kultury. Autor artykułu ilustruje tę ocenę obrazkiem zaobserwowanym przed Kolozeum, gdzie turyści zachodniemieccy wyrażali pogląd, iż „pozostawienie takiego rumowiska w Niemczech, gdzie wszystko zostało już odbudowane, byłoby nie do pomyślenia.”

PAP

Krytyka polityki
rządu bońskiego

Członek brytyjskiej Izby Gmin z ramienia partii konserwatywnej Prayer-Palmer wystąpił z ostrą krytyką polityki zagranicznej Adenauera. Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Izby stwierdził on, iż rząd NRF podsyca w kraju nastroje odwetowe, wysuwając roszczenia terytorialne wobec krajów Europy Wschodniej. Wzwał on rząd brytyjski, by sprzeciwił się wszelkim tego rodzaju roszczeniom, oświadczył on także, iż wśród członków jego partii wzmagające się w NRF nastroje rewizjonistyczne wywołują głębokie zaniepokojenie. (PAP)

Morderca Asanumy
popełnił samobójstwo

17-letni Otoyama Yamaguchi, który 12 października br. zamordował przywódcę socjalistów japońskich — Asanumę — powiesił się w środę wieczorem w więzieniu. Yamaguchi miał wkrótce stanąć przed sądem. (PAP)

ALGIERSKA TRAGEDIA FRANCJI

Powodem upadku IV republiki była wojna w Algierii. Wojna w Algierii zrodziła V republikę i postawiła na jej czele człowieka, który przez długi okres 2,5 lat przyrzekał Francji zakończenie wojny w Algierii. Dwa i pół roku nie przyniosło niestety, żadnego pozytywnego rezultatu. Dziś prezydent de Gaulle i rząd premiera Debré stają wobec dużo trudniejszego zadania, niż po pamiętnych majowych wypadkach w 1958 roku, kiedy ginęła IV, a rodziła się V republika. Dziś staje przed generałem de Gaulle i rządem francuskim nie tylko sprawa algierskiej tragicznej wojny, ale i poważne trudności w polityce wewnętrznej, spowodowane przez tych samych polityków i wyższych wojskowych, którzy wynieśli w maju 1958 roku generała de Gaulle na najwyższe stanowisko.

„Każdy dzień — pisał prozadowy paryski „Combat” — w ciągu ostatnich miesięcy oddala szanse pokoju. Konflikt algierski wywołuje od kilku tygodni gwałtowne reakcje ze strony środowisk związkowych i uniwersyteckich, występujących na manifestacjach przeciwko polityce rządu.”

Dziś przemówi prezydent de Gaulle do narodu francuskiego. Przemówienie to wygłoszone będzie w sytuacji bardziej może nawet dramatycznej, niż to, które wygłaszał w styczniu br. podczas rewolty ultrasów w Algierii. Metropolia zmęczona jest wojną w Algierii. Francja, naród francuski, pragnie zakończenia tragicznej wojny na przekór ultrasom, na przekór skrajnej prawicy reprezentującej interesy wielkich obszarów w Algierii. API

Uchwała jak najbardziej na czasie

Plany rozwoju rzemiosła na wsi

Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska” powziął uchwałę o rozszerzaniu działalności usługowej związanej z zaspokajaniem potrzeb ludności wiejskiej.

Już w przyszłym roku czynnych ma być na wsi 400 punktów naprawy radioodbiorników, telewizorów, artykułów gospodarstwa domowego, m. in. maszyn do szycia. Do końca 1965 r. liczba tego typu warsztatów wzrośnie do 1.700. W 580 GS-ach powstaną warsztaty krawieckie, bielizniarskie i dziewiarskie, a około 600 — zorganizuje punkty naprawy obuwi i

4 tys. ofiar cyklonu

Według informacji napływających z Czadgano, kolejny cyklon, który przeszedł w poniedziałek nad wybrzeżem wschodniego Pakistanu, spowodował śmierć 4000 osób. (PAP)

kwiecień

— Potrafię je ocenić bez waszej pomocy — przerwałem mu. — Czy ktoś widział jak was policzkowano? — Nikt. — „Dobrze” — pomyślałem. „Złe” — pomyślałem. Nie, dobrze. — On się wyprze wszystkiego — stwierdziłem. — Nie wiadomo. — Nie jesteście o nim najgorszego zdania — zauważyłem. — Choraży milczał. Jurek. Zaczęło mi się wydawać, że rozumiem wszystko. Podniosłem się z miejsca. — Dziękuję wam, choraży. — On wstał także. Boże, jaki blady, chudy i blady, i te duże, pastelowo-niebieskie oczy. Boże, Boże. — Mogę liczyć, że nadacie bieg sprawie? — spytał. — Znowu ta cholerna suszka. Przesunąłem ją na drugi koniec stołu. — Nie. — A więc co mam robić? — Czekać. Na razie mogę wam dać brom. Zażycie przed snem. — Rzućcie tabletkę na stół. Potoczyła się po blacie aż do suzki, o którą się zatrzymała.

Mobutu bez maski

Indyjski tygodnik o machinacjach politycznych w Kongo

W indyjskim tygodniku „Blitz” ukazał się artykuł pt. „Mobutu bez maski”. Artykuł podkreśla, że „niefortunny kandydat na wojskowego dyktatora Kongo, Mobutu, nie ma żadnego poparcia w narodzie, żadnej bazy politycznej w kraju i tylko bardzo ograniczone poparcie w armii”.

„Legalny rząd Lumumby — pisał „Blitz” — mógłby w mgnieniu oka zmiatać pki. Mobutu, gdyby nie był on kreaturą Stanów Zjednoczonych, Belgii i innych państw, które mają w swoich rękach kongijską rudę uranu i kobaltu, tym samym kontrolując największe w świecie źródło surowców potrzebnych do produkcji broni atomowej i przynoszących mi-

Nowe dokumenty demaskujące Globkego

Komitet do Spraw Jedności Niemiec przedstawił w środę na konferencji prasowej w Berlinie nowe dokumenty demaskujące Globkego. Wynika z nich m. in., że obecny sekretarz stanu w urzędzie kancleńskim był nie tylko — jak twierdzi — komentatorem, lecz również współautorem zbrodniczych ustaw i zarządzeń, które sankcjonowały eksterminację Żydów w krajach okupowanych przez hitlerowskie Niemcy.

W ogłoszonych dokumentach znaleźć można potwierdzenie tego, że Globke miał stały kontakt z SS, Gestapo i SD oraz z przywódcami NSDAP Hessem i Bormannem, że wreszcie wydał Gestapo wielu obywateli, którzy szukali u niego pomocy. PAP

liardowe zyski garstce monopolu”.

„Blitz” nazywając pki. Mobutu „ubocznym produktem polityki sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjolda w Kongo” pisał, że wypłynął on na powierzchnię tylko dlatego, iż w decydującym momencie otrzymał od ONZ w Kongo pieniądze na przekupienie żołnierzy i skierowanie ich przeciwko legalnemu rządowi Lumumby.

Zdaniem tygodnika „Blitz”, zdecydowane potępienie polityki Hammarskjolda w Kongo przez szefów delegacji Związku Radzieckiego, Ghany, Gwinei, Indii i innych państw na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ utrudniło dalsze wykorzystywanie sił zbrojnych ONZ w Kongo dla obrony interesów kolonizatorów. Obecnie — we dług słów tygodnika — Mobutu otrzymuje pieniądze potrzebne na przekupianie armii nie od ONZ, ale bezpośrednio od swych rozkazodawców. W tym celu właśnie udał się on do Katangi 16 października br. Nie chodziło tam tylko o rozmowy z marionetką Czebem. Mobutu otrzymał w Katangi gwarancje, że będzie stale dysponował odpowiednimi funduszami dla opłacenia żołnierzy. Od kogo uzyskał te gwarancje? — od Belgów, od wielkich kompanii uranowych i kobaltowych. Część akcji tych kompanii znajduje się w rękach Rockefellera.

Machinacjami Mobutu — kontynuuje „Blitz” — kieruje zza kulis ambasador USA w Leopoldville, Timberlake. On właśnie radzi Mobutu aresztować Lumumbę i w żadnym wypadku nie dopuścić do podjęcia przez legalne organy władzy normalnej działalności. Przede wszystkim nie zezwala on na zwołanie parlamentu, co doprowadziłoby do powrotu do władzy premiera Lumumby.

Na zakończenie „Blitz” podkreśla, że obecnie przeważają ca część wojsk ONZ w Kongo składa się z kontyngentów afrykańskich, co razem z faktem, że miejsce Amerykanina

Wspólny projekt 7 państw

Po otwarciu środowego posiedzenia Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ 6 krajów afrykańskich — Ghana, Liberia, Nigeria, Somali, Sudan i Tunezja — przyłączyło się do Etiopii, aby zgłosić wspólny projekt deklaracji wyzywającej do podpisania konwencji w sprawie zakazu broni jądrowej i termojądrowej. PAP

Cordiera zajął Dayal (Hindus) stwarza warunki do podjęcia normalnych prac parlamentu kongijskiego. (PAP)

Przemówienia Wł. Gomułki wygłoszone na sesji ONZ w wydaniu książkowym

„XV sesja ONZ” — pod takim tytułem ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy” publikacja, zawierająca teksty przemówień wygłoszonych podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez Władysława Gomułkę. Książka zawiera także wywiady prasowe udzielane w związku z sesją przez przewodniczącego delegacji polskiej, a także jego sprawozdanie wygłoszone w Sejmie po powrocie do kraju z Nowego Jorku. (PAP)

Marsz Bundeswehry do Francji

4 dalsze bataliony zachodnio-niemieckiej Bundeswehry wyruszyły w nocy z wtorku na drodze w kierunku Francji. Dwa i pół tysiąca żołnierzy armii zachodnio-niemieckiej przybędzie w czwartek do Mourmelon i Sissonne, gdzie — jak wiadomo — pierwsze oddziały Bundeswehry zjawili się już w ubiegłym tygodniu. PAP

Z ukosa Za czyją wolność?

Francuska „Legia cudzoziemską” walcząca przeciwko powstańcom algierskim, rekrutuje się w 80 procentach z obywateli NRF i zachodnich berlińczyków. Spośród 35 tysięcy legionistów niemieckiego pochodzenia ponad połowa żołnierzy liczy poniżej 21 lat; nieładko spotkać można tam chłopów szesnastoletnich.

Adenauer zabierając kiedyś głos na ten temat powiedział: „Przede wszystkim jednak winniśmy myśleć o tym, że ci chłopcy walczą i umierają tam za wolność.”

Koncerny zachodnio-niemieckie sięgają do bogactw naturalnych Sahary (m. in. nafta); banki zachodnio-niemieckie przerzucają kapitały inwestycyjne do Algierii; NRF używa Francji pod różnymi tytułami funduszy na wojnę algierską.

Teraz jest już chyba całkiem jasne, za czyją to „wolność” walczą i umierają młodzieńcy z NRF i Berlina zachodniego...

ARGUS

NASZA ANKIETA

Jak zmniejszyć import?

W odpowiedzi na naszą ankietę pt. „Co możemy zrobić sami” napływają nadal do redakcji listy. Dziś chcemy Czytelników zapoznać z problemami importu, w tym niektórych wielkopolskich fabryk.

L-10 — WRZESNIA

Zakłady produkują jak wiadomo głośniki radiowe i telewizyjne oraz cały bogaty asortyment innych części i zespołów radiotechnicznych dla krajowych fabryk radioodbiorników i telewizorów. Liczne detale do montażu zakłady importują. Jakże są możliwości ograniczenia tego importu?

Ważny magnes do głośników. Zużywamy ich rocznie około 1,5 mln. sztuk, w tym 380 tys. z importu. Są to magnesy specjalne, kobaltowe, używane do różnych typów radioodbiorników i telewizorów. Kosztują 150 milion rubli rocznie.

Aktyw gospodarczy zakładów we Wrześni od dawna jest przekonany o tym, że przy dobrym „pomysłunku” magnesy te możemy wytwarzać sami. Prowadzone z inicjatywy kierownictwa zakładów próby w Hucie Baildon, wypadły bardzo optymistycznie. Niestety, brak kobaltu uniemożliwił uruchomienie seryjnej produkcji tych magnesów w tym roku i już wiadomo — że uniemożliwi w roku przyszłym.

Wypada więc apelować, aby kompetentne czynniki przeanalizowały raz jeszcze celowość importu magnesów w porównaniu z kosztami produkcji własnej, nawet przy ewentualnym imporcie samego kobaltu. Jeśli będziemy mogli uszczęknąć choć trochę z owego miliona rubli, zawsze się to opłaci. Tym bardziej, że przemysł radiotechniczny się wciąż rozwija i zapotrzebowanie na dobre magnesy będzie wzrastać.

ELEKTROWNIA POZNAŃSKA

Od trzech lat para się ubocznie we własnych warsztatach z antyimportową produkcją przekładni bezstopniowych — urządzeń dla energetyki niezbędnych. W roku bieżącym, warsztaty rozpoczęły także antyimportową produkcję wyłączników małoolejowych.

Amerkańscy związkowcy popierają sprawę Algierii

Przewodniczący centrali amerykańskich związków zawodowych AFL-CIO, George Meany wystosował ostatnio list do kierownictwa związków zawodowych Algierii, Tunezji, Maroka i Libii. List ten podkreśla, że amerykańskie związki zawodowe zaapelowały do wszystkich państw członkowskich ONZ o poparcie w toku zbliżającej się debaty „sprawy demokratycznej i pokojowego rozwiązania” konfliktu algierskiego. PAP

wych. Elektrownia może zwiększyć uboczną produkcję przekładni do 200 sztuk, a wyłączników do 150 sztuk rocznie. Potrzebuje jednak do tego celu kilku maszyn: wytaczarki, szlifierki bezkolowej i do otworów oraz jednego automatu.

„CENTRA”

W br. opracowała technologię i uruchomiła dwa nowe rodzaje produkcji antyimportowej: baterii do zasilania aparatów tranzystorowych typu P-9 i baterii do zasilania aparatów meteorologicznej. Dyrekcja i aktyw gospodarczy „Centry” nie zadowolili się tymi sukcesami. Rozumując potrzeby kraju, od roku czyni starania o uruchomienie w Polsce produkcji specjalnego rodzaju folii przewodzącej sprowadzanej dotychczas w znacznych ilościach z zagranicy (60 ton rocznie).

„Centra” wyszła ze swojej inicjatywą tak daleko, że nawet opracowała własnym sumptem recepturę na wytwarzanie tego typu folii lecz niestety — mimo iż technologia produkcji folii jest typową dla przemysłu gumowego — nie może znaleźć wykonawcy.

Apelujemy więc tą drogą do spółdzielni pracy branży chemicznej, może któraś z nich mogłaby się tej antyimportowej produkcji podjąć?

Dążąc do ograniczenia, a w perspektywie do całkowitego wyeliminowania importu części tzw. stellitowych do baterii i ogniw, kierownictwo „Centry” czyni starania o uruchomienie tej produkcji w kraju. Połowa zadania już jest wykonana. Odlewy są gotowe. I znowu zakłady od dłuższego czasu nie mogą znaleźć kłopotliwego, który by podjął się obróbki tych odlewów. A import trwa. Dewizy uciekają...

PUDLISZKI

Tamtejsze Zakłady Przetwórstwa Owocowego importują z Danii pektyne w proszku niezbędną do produkcji konserw. Pektyne duńska można z powodzeniem zastąpić pektyną w płynie wytwarzaną z jabłek. Technologia produkcji pektyny zakłady (nie tylko w Pudziszkach) znają a nawet w tzw. luzach w produkcji podstawowej pektynę wytwarzają. Pełną samowystarczalność w tej dziedzinie przekreśla brak wolnych urządzeń, a szczególnie aparatów próżniowych (takich, w których produkuje się np. marmeladę).

W tej chwili trwa budowa specjalnej wytwórni pektyny w Jasle. Lecz zanim ona ruszy, możeby wytwarzaniem pektyny zajęły się te zakłady, które dysponują aparaturą próżniową? Jablek mamy dosyć!

PO-WO-GAZ

Poznańska Fabryka Wodociągów i Gazowni Importuje do swojej produkcji blachę pobielaną, manometry, agaty, ebonit, emalie. Emalie (z Holandii) sprowadza także Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych (do produkcji kucharek) oraz Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych. Warto więc aby walorami tej importowanej emalii zajęli się nasi poznańscy chemicy. Może uda się im skomponować rodzimy produkt nie gorszy od zagranicznego?

Po-Wo-Gaz importuje ebonit. Pisaliśmy już w tym miejscu o ebonitowych kłopotach Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „ALCO”, które chcą budować własną wytwórnię ebonitu, lecz tylko dla swoich potrzeb. Czy nie można by tak razem?...

Piotr Chojnacki

Szczęścia ten przeżył szale. Kto w „Koziołki” gra wytrwale!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wieczór poezji i pieśni

W niedzielę 6 bm., o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Polskim Wieczór Poezji i Pieśni z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej. W wieczorze tym udział wezmą Hanna Dobrzańska, Mirosława Lombardo, Kazimiera Nogajówna, Janina Ratajska, Eugeniusz Kamiński, Andrzej Nowakowski, Leonard Pietraszak, Edmund Pietryk, Jerzy Racina, Stanisław Sporażyński i Stanisław Winicki oraz Chór Chłopców pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Przy fortepianie Ryszard Gardo. (cz)

Usprawnienia dla kupujących na raty

Obsługa Ratalnej Sprzedaży, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, z dniem 1 bm. wprowadziła na terenie Poznania i województwa wydawanie bezbranzowych talonów kredytowych. Kredytobiorca może obecnie — za uzyskaniem w „ORS”-ie talon kredytowy — kupić każdy towar objęty wykazem artykułów znajdujących się w sprzedaży ratalnej.

Równocześnie od 1 bm. wydaje się talony kredytowe bez poręczyciela (do wysokości 1.000,— zł) osobom pracującym w jednym przedsiębiorstwie co najmniej 2 lata.

Wobec wzrastającej ilości kredytobiorców „ORS” uruchamia dalsze punkty obsługi. Otworzono już punkt agencyjny w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, a w najbliższym czasie uruchomiona zostanie agencja w Fabryce Łożysk Tocznych. Celem rozładowania tłoku w istniejących punktach agencyjnych to stanie uruchomiona dwuzmianowa placówka przy ul. Garbary 23. (na)

Dziś w Filharmonii

Aleksander Newski Prokofiewa

Dziś w Filharmonii Poznańskiej odbędzie się uroczysty koncert symfoniczny, poświęcony 43 rocznicy Rewolucji Październikowej i 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Program jego wypełnia: poemat symfoniczny „Grunwald” — J. Maklakiewicza, III koncert fortepianowy — D. Kabalewskiego oraz kantata „Aleksander Newski” — S. Prokofiewa. Wykonawcami będą: J. Walezak — fortepian i Z. Łagoda-Zawadzka — alt oraz spółdzielczy chór „Moniuszko”. Dyrygować będzie Zdzisław Szostak, którego przed koncertem prosimy o rozmowę.

— Od jak dawna łączy się Pański stały kontakt z Poznaniem?

— Już trzeci sezon piastuje stanowisko II dyrygenta Fil-



Zdzisław Szostak

harmonii Poznańskiej. Przedtem — przez dwa lata — pracowałem w Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

— Czy studiował Pan również w Katowicach?

— Tak, zdałem dyplom u prof. Artura Malawskiego. Ukończyłem też studia kompozytorskie pod kierunkiem prof. Bolesława Szabelskiego. W Katowicach prowadziłem także chór przy Filharmonii. Teraz — jak pani może wiedzieć — kieruję poznańskim chórem „Moniuszko”, który jest członkiem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Przygotowałem z nim program na jubileuszowy koncert w 40-lecie chóru, a także wiele utworów wokalnie-instru-

mentalnych, które mnie szczególnie interesują.

— Wspomniał Pan o studiach kompozytorskich. Czy obecnie i tej dziedzinie poświęca Pan jakąś uwagę?

— Owszem. Przygotowuję właśnie ilustrację muzyczną do wieczoru poetyckiego, który — jako jedna z imprez Festiwalu Młodej Poezji — odbędzie się w Teatrze Polskim.

— Na zakończenie może zechciałby Pan powiedzieć kilka słów o dzisiejszym koncercie?

— Poemat „Grunwald” to muzyka bardzo mocna, zaś koncert Kabalewskiego to utwór błyskotliwy, łatwy w percepcji. Najbardziej interesująca jest dla mnie kantata Prokofiewa. Początkowo była ona pomyślana jako ilustracja muzyczna do filmu Eisensteina pt. „Aleksander Newski”. Potem kompozytor przerobił ten utwór na kantatę pod tym samym tytułem, która była wykonywana na koncertach bardzo często. Ma ona wiele inwencji melodycznej i daje słuchaczowi dużo zadowolenia.

Rozmawiała: Wanda Chila

Zgubiono - znaleziono

P. Marian Jezierski znalazł w dniu 29. X. br. przy ul. Słonecznej portmonetkę z pieniędzmi; p. W. Wojciechowski przy ul. Jeżyckiej portfelik z piastyku; Z. Marcinkowska przy ul. Marchewskiego okulary.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się klucze, które znalazł Wiesław Plenzner i Jurek Szaryński.

Zgubić odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (ino)

Las - to pieniądz

Aktualia z Instytutu Technologii Drewna

Na możliwości uzyskania z lasów większych korzyści niż dotychczas wskazują m. in. liczne prace naukowe-badawcze jednego z kraju Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu. Zajmuje się on m. in. opracowywaniem dla przemysłu lepszych metod wykorzystania lasów oraz obniżenia strat, występujących podczas przerobu i wyrebu drewna.

Z dorobku Instytutu skorzystało już wiele zakładów i to zarówno w kraju, jak i za granicą, gdyż wymienia on doświadczenia z 50 pokrewnymi placówkami naukowo-badawczymi w ZSRR, Czechosłowacji, Ameryce, NRD, NRF, Anglii i w innych krajach.

Jest tych osiągnięć w poznaniu Instytucji niemało, przy czym pewne z nich wzbudziły szczególne zainteresowanie wśród fachowców.

M. in. doc. Romuald Dziekanowski, który kieruje w Instytucji Zakładem Mechanicznej Obróbki Drewna, ustalił podczas wieloletnich badań, że nawet do 30 procent więcej sosnowego surowca w najwyższych klasach jakości uzyskać można z drzew w wieku od 120 — 140 lat, a nie ze stuletnich, jak dotychczas mniemano. Ustalenie tej zasady ułatwi nam w dalszej perspektywie prowadzenie bardziej racjonalnej polityki w wyrębach, dla uzyskania większej ilości bardziej wartościowego surowca na eksport.

Duże korzyści przynoszą też gospodarce prace w Zakładzie Konserwacji Drewna, kierowanym przez mgr. inż. Edwarda Tarocińskiego. Głównie wysiłki skierowano tu na opracowanie środków zabezpieczających ścięte drzewa i wyprodukowaną z nich tarcicę przed przebarwieniami, zgliznizną i w ogóle zniszczeniem. Już od dawna wiadomym było, że najszybszym sposobem zabezpieczenia drewna, m. in. przed niszczącym działaniem grzybków,

jest zatapianie w wodzie. Niestety, nie we wszystkich warunkach jest to możliwe.

Okazało się podczas badań, że podobne wyniki może zapewnić zraszanie drewna wodą. Stąd też mgr. inż. Edward Tarociński i mgr. inż. Edmund Dymalski opracowali potrzebne do tego celu urządzenia. W zależności od warunków terenowych urządzenia takie kosztują od 50—300 tys. złotych i przy występujących podczas ich stosowania nakładach na konserwację w wysokości 12 złotych od metra sześciennego, chronią przed wielokrotnie wyższymi stratami, dochodzącymi przy tej ilości drewna iglastego do 110 zł. Dysponując więc takim urządzeniem można zaoszczędzić w średniej wielkości tartaku około 550 tys. zł. (przy drewnie liściastym więcej). Można zatem wyobrazić sobie, jakie przyniesie korzyści rozpowszechnienie tego pomysłu w 400 tartakach w Polsce.

W tej chwili wspomniane urządzenia te czynne są w tartaku Konewka, a w najbliższym czasie zainstalowane zostaną m. in. w Winarach, Czerniejewie i w Orzechowskich Zakładach Sklejek.

Mgr. E. Tarociński, mgr. inż. Piotr Stolarski i mgr. Edmund Urbanik opracowali także metodę zabezpieczającą tarcicę przed grzybami i sinizną. Cały proces polega na minutowym zanurzeniu — 3—4 m sześć. tarcicy w betonowym basenie z specjalnym roztworem. Po wprowadzeniu tego rodzaju urządzeń we wszystkich tartakach w Polsce (na razie ma je Antonin) będzie można zaoszczędzić w ciągu roku około 80 milionów zł.

Ciekawe są również prace prowadzone w Zakładzie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Drzewnego, którym kieruje mgr. inż. Florian Budniak. Prowadzi się tutaj m. in. badania nad ustaleniem opłacal-

Nowe ceny w skupie mleka

Jak informuje Związek Sp. Mleczarskich, od 1 bm. weszły w życie nowe ceny w skupie mleka, które będą obowiązywały do 30 kwietnia przyszłego roku.

Ustalono, że obecnie, na okres zimy, cena jednostki tłuszczowej wynosi 0,61 zł w mleku I klasy i 0,54 zł w mleku II klasy. Cena za jednostkę białka ustalona została w tej samej wysokości. (c)

INFORMUJEMY

Klub „Od nowa” zaprasza dzisiaj o godz. 18 na prelekcję pt. „Zagań — Bonn”. Prelegentami będą — kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM doc. E. Chrościelewski oraz red. Zb. Szumowski.

Koło Przyjaciół Harcerzy 20 PDH im. gen. J. Sowińskiego przy Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu urządza 6 bm. o godz. 18 wieczorek taneczny dla starszej młodzieży harcerskiej. Wieczorek odbędzie się przy ul. Łukaszewicza 42a.

Uroczysta inauguracja Wyższego Studium Urbanistycznego i Zag. Regionalnych przy TWP odbędzie się 12 bm. o godz. 17 w sali Collegium Minus UAM, Al. Stalingradzka 1. W czasie inauguracji zostaną wydane dyplomy dla absolwentów II roku.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, że 5 bm. w godz. od 7 do 13 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla mieszkańców Browaru „Kobyłepole” oraz ulic: Majakowskiego (od nr. 302 wwyż), Piwna i Odgaleń od ul. Piwny.

Młodzieżowy Dom Kultury zawiadamia, że 4 bm. o godz. 17 odbędzie się w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 3 przy ul. Strzeleckiej finał organizowanego przez MDK konkursu młodych talentów.

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radziejskiej, ul. Ratajeńska 37, zaprasza na koncerty muzyki mechanicznej, które odbywać się w każdy piątek o godz. 18 w kawiarni Klubowej. Dziś koncert muzyki symfonicznej Prokofiewa.

ności przerobu drewna w poszczególnych gałęziach przemysłu, efektywności eksportu, ustaleniem właściwych zapasów drewna, czy właściwych kierunków wykorzystania surowca i pochodzących z niego odpadów. Jedne z badań wskazują np. na niewłaściwe wykorzystanie odpadów w Orzechowskich Zakładach Sklejek. Przy używaniu ich do spalania zaoszczędza się około 4,5 mln. zł. podczas gdy można by było przerobić je na płyty wiórowe o wartości blisko 14 mln. zł.

Bronisław Lisowski

H. Olejniczenko w Operze

Poznań zaszczyliła swoim pobylem znaną śpiewaczką ra-dziecką, primadonna Opery i Baletu w Moskwie — Haliną Olejniczenko. Wystąpi ona w naszym teatrze w sobotę, 5 bm. na przedstawieniu znanego opery Verdiego — „Rigoletto”. Będzie śpiewać partię Gildy.

(zm)

Spotkania przyjaźni

W ostatnich dniach przebywał na terenie naszego miasta I Sekretarz Ambasady ZSRR w Polsce, a jednocześnie stały przedstawiciel Związku Towarzystwa Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — A. Tulisow. Gość, którego wizyta wiązała się z 43 rocznicą Rewolucji Październikowej odbył szereg spotkań w Poznaniu i województwie głównie z aktywem TPP-R.

(Les)

O właściwy rozwój turystyki

Na wczorajszej naradzie zorganizowanej przez Wydział Propagandy i Kultury oraz Komisję Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu, a poświęconej omówieniu koordynacji inwestycji i ruchu turystycznego, zjawił się aktyw całego województwa. M. in. wzięli udział: Jan Bartkowiak — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, Michał Jekiel — wiceprezes GKKPiT, Zbigniew Kuleycki z KC PZPR, Zygmunt Piękniewski przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR.

Podstawą do dyskusji były referaty: „Podstawowe problemy rozwoju turystyki w Polsce” — Michała Jekiela, „Stan i perspektywy zagospodarowania turystycznego Wielkopolski” — przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Turystyki Edwarda Rebelki, „Niektóre problemy pracy polityczno-wychowawczej w ruchu turystycznym” — Bogusława Ryby oraz informacja o ruchu turystycznym, krajowym i zagranicznym na terenie woj. poznańskiego, — Romana Wilieckiego z Zarządu Okręgu PTT-K.

Narada ta przyczyniła się niewątpliwie do szerszego spojrzenia przez wszystkich działaczy turystyki, bez względu na przynależność organizacyjną, na możliwości wspólnego prowadzenia tak samego ruchu turystycznego jak i inwestycji w tej dziedzinie. (jk)

Na peryferiach będzie jaśniej

W tym roku DRN Jeżyce wydatkuje na remonty ulic, placów i mostów — 1.652 tys. zł. W przyszłym zaś roku przeznaczą się na te prace 2.696 tys. zł. Kapitałowego remontu doczekają się m. in. ulice Świerczewskiego (od Grodzkiej do Polskiej), Urbanowska, Winiarska, Wołyńska, Małopolska, Szamarzewskiego, Kochanowskiego, Miła, Piękna i Radosna. Na wielu ulicach planuje się też założenie kanalizacji deszczowej. 25 ulic, znajdujących się przeważnie na peryferiach, otrzyma oświetlenie.

Dzięki własnej ekipie drogowej, która w przyszłym roku zatrudniać będzie 35 osób, w tym 3 drogmistrzów, remonty i konserwacje ulic przebiegają w dzielnicy Jeżyce znacznie sprawniej niż w latach poprzednich. (an)

czytelnicy piszą— REDAKCJA ODPOWIADA

SPRAWY ZIEMI

J. Obrzycko.

Zapytuje Pan czy w roku 1947 dysponował Powiatowy Urząd Ziemski ustawą dotyczącą sprzedaży mienia państwowego oraz kiedy wyszła owa ustawa, czy też odgórne rozporządzenie.

Red.: Sprawy sprzedaży nieruchomości państwowych reguluje ustawa z 30. I. 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność nie których kategorii mienia państwowego (Dz. U. nr 16, poz. 75). Ustawa ta uchylona została następnie dekretem z 10. XII. 1952 roku o odstępowaniu przez Państwo nieruchomości mienia państwowego (Dz. U. nr 49 poz. 226). Z kolei dekret ten uchylony został ustawą z 28. V. 1957 roku o sprzedaży przez Państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych (Dz. U. nr 31 poz. 132). O tym, czy nieruchomości została faktycznie już sprzedana przekonana Pan się z zapisów w księdze wieczystej nieruchomości w sądzie powiatowym.

RENTA WDWIA

W. P.

Proszę powiadomić mnie, czy żonie po śmierci męża, z którym nie żyła już od 30 lat, należy się renta wdowska? Czy kobiecie żyjącej z mężczyzną 10 lat, ale bez ślubu, przysługuje w razie jego śmierci wynagrodzenie za tyle lat opieki?

Red.: Na podstawie art. 46 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym — małżonka rozwiedzionego lub — w chwili śmierci — pracownika nie pozostającego z nim we wspólności małżeńskiej, uważa się za członka rodziny uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym pracowniku, jeżeli w chwili jego śmierci oprócz spełnienia innych warunków wymaganych do uzyskania renty

miał ustalone prawo do alimentów ze strony zmarłego małżonka.

Osoba, z którą faktycznie pracownik współżyje, o ile nie jest jego małżonką, nie posiada prawa do renty rodzinnej po pracowniku.

NALEŻY POCZEKAĆ

K. K., Poznań.

13 września, krótko przed upływem gwarancji oddałam do naprawy telewizor „Orion”. Miał być gotów pod koniec września, ale nie naprawiono go do tej pory. Jak mi powiedziano — brak części zamiennych, konkretnie transformatora?

Red.: Zakład Usług Radiowych i Telewizyjnych zapewnia nas, że w IV kwartale otrzymamy dostateczną ilość części zamiennych z importu, zwłaszcza transformatorów do „Orionów”. Ponieważ w tej chwili aparaty te nie mogą być naprawiane, ZURT przedłuża okres gwarancyjny lub też wydaje telewizory zastępcze.

ZNIŻKI KOLEJOWE

Maria Ankiewicz, Wolsztyn.

Proszę o podanie mi, w którym z urzędowych dzienników ukazało się zarządzenie o niżkach dla uczących się korespondencyjnie oraz czy zakład pracy zobowiązany jest do zwrotu kosztów tylko w ramach urlopów szkolnych (przysługuje w roku 9 dni) i czy w tym wypadku słuchacz korzysta ze zwolnienia do 6 godz. w tygodniu.

Red.: Zarządzenia dotyczące cen i ulg w przejazdach kolejnymi ogłoszane są w Dzienniku Taryf Kolejowych.

Przyznane ulgi na przejazdy kolejowe nie zmieniają w niczym dotychczasowego obowiązku pokrywania kosztów przejazdu przez zakłady pracy, które zwracają pracownikom studiującym na wyższych uczelniach koszty przejazdu według dotychczasowych zasad. Pracownicy uczący się korespondencyjnie nie korzystają z prawa do 6-godzinnego dnia pracy w ciągu tygodnia.

POSTOJ ZLIKWIDOWANY

St. Kwiatkowski

Przed naszą szkołą przy ul. Przemysłowej, w czasie trwania targu jest postój wozów konnych. Wejście do szkoły jest prawie niemożliwe a brud i odpowiadni zapach nie pozwala otwierać okien.

Red.: Dzielnicza Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w liście z dnia 11. X. 1960 r. wyjaśnia że:

„w czasie kilkakrotnych kontroli sanitarnych przeprowadzonych na terenie Rynku Wileckiego stwierdzono, że z powodu dużych ilości owoców przywożonych na targowisko pojazdy konne zatrzymują się przy ul. Przemysłowej. O godz. 14 MPO usuwa codziennie wszelkie nieczystości. W w/w sprawie interweniowano w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Wilda. Dnia 4. X. 1960 r. komisja złożona z przedstawicieli Wydz. Drogowego PDRN i Wydziału Komunikacji zdecydowała ustawić przy wejściu do szkoły nr 5 — tablicę z zakazem postoju pojazdów konnych.

SPROSTOWANIE

W dniu 21. VIII. ubiegłego roku ukazała się odpowiedź dla „Staję Czytelnicy z Jarocina”, w której mylnie podaliśmy datę pracy p. Teresy Poznańskiej — technika dentystycznego, pracującej w Protezowni Dentystycznej w Jarocinie. Odpowiedź winna brzmieć: Prezydium PRN Jarocin — Wydział Zdrowia donosi, że ob. Teresa Poznańska jest technikiem dentystycznym i pracuje w pełnym wymiarze godzin w Protezowni Dentystycznej w Jarocinie od 1 stycznia 1959 r., a nie jak mylnie podaliśmy — 1954 r. Za omyłkę przepraszamy. (4399/59)

NASZ TELEFON 657-18 JEST CZYNNY OD 9 DO 14

Sejm — posłowie — społeczeństwo

FRANCUSKI CZY POLSKI?

Można wierzyć w prawo serii lub nie, fakt pozostaje faktem, iż okresowo pewne wydarzenia nasilają się w sposób zastanawiający. Od czasu do czasu także — doświadczają tego dziennikarze — kolportowane bywają natarczy wie określone opinie.

— Panie redaktorze, co to jest? — atakuje mnie w tramwaju znajomy lekarz — Lepiej informujecie o tym, co się dzieje we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, niż o działalności naszego Sejmu. Wynika stąd wniosek prosty: rola parlamentu w Polsce nadal nie jest wielka.

— Wyjeżdża pan do Warszawy w związku z sesją sejmową? No, wie pan! — dziwi się znajoma, pani Zenobia — Przecież w naszym Sejmie nie się nie dzieje. Nie ma polemik, dyskusji, ani interpelacji...

— Piszecie zbyt mało o naszej działalności, wyborcy nie są dostatecznie zorientowani w pracach Sejmu. — uskarża się poseł R. A. przecież w ciągu niespełna czterech lat odwołaliśmy kawał roboty!

Troje rozmówców, trzy wypowiedzi, dopełniające się w jakiś sposób wzajem, tworzące pospół dość powszechnie pokutującą opinię. Czy jest ona słuszna?

Bez „rakiet” — konkretnie

Pora chyba stosowna, aby analizować bliżej pracę Sejmu PRL II kadencji, (którego działalność zbliża się ku końcowi). W samej rzeczy daje się zauważyć zjawisko, iż społeczeństwo niezupełnie zda je sobie sprawę z nader istotnych zmian, jakie przyniosły lata 1957—1960 w działalności naszego przedstawicielstwa na rodzimym.

Rola Sejmu w naszych warunkach polityczno-ustrojowych wydaje się, zwłaszcza części starszego społeczeństwa, ograniczona. Działalność posłów okresłana bywa przez kręgi wyborców, dbałych wyłącznie o partykularny interes miasta, czy powiatu — jako niska; niemniej, w sumie, wokół pracy naszych deputowanych i naszej Wysokiej Izby — dezinformacji, niezrozumienia oraz indywidualnych pretensji.

Sprawa chyba nie wygląda tak. Doktorze, jak Pan twierdzi. Polska prasa nie pisze więcej, albo, jak Pan woli, nie informuje lepiej — o francuskim Zgromadzeniu Narodowym, niż o pracy Sejmu. Po prostu bar dziej zapadają w pamięć czytelnikom informacje o nowym kryzysie rządowym V Republiki, czy o skandalach wśród deputowanych.

Natura ludzka ma to do siebie, iż zazwyczaj chętniej chłonie wieści sensacyjne lub doniesienia o — bądź co bądź — efektownych wydarzeniach na arenie przed stawicielstwa narodowego, niż li dane o szarej, codziennej, konstruktywnej robocie komisji, zespołów.

A taka jest właśnie działalność naszych posłów, organów naszego Sejmu i jego samego. Tu nie ma efekciarstwa, ani „rakiet”. Ale — błędem byłoby wysnuwać wniosek podobny do Pańskiego, Doktorze, jakoby rola polskiego parlamentu była w związku z tym niezbyt wielka.

Pozory i fakty

Oddajmy głos znawcy prawa państwowego. Kazimierzowi Gościńskowskiemu. „Wzmógł się, zwłaszcza po ro-

Sposób na pijanych kierowców

W Danii wynaleziono aparat, uniemożliwiający pijanym kierowcom prowadzenie wozu. Starter samochodu połączony jest z aparatem b. czułym na alkohol. Aparat pod wpływem unoszących się w powietrzu wyziewów alkoholu natychmiast działa i automatycznie blokuje starter. Wynalazek posiada jednak te wady, że uniemożliwia samochód nawet wtedy, kiedy pijany jest... któryś z pasażerów. (APD)

trybuny przedstawicielstwa na rodzimym spisu telefonicznych abonamentów...

Gadający? Nie!

Możliwe, Pani Zenobia, że wnikliwa analiza życia kraju, stanowiąca główny przedmiot pracy naszych posłów, naszego Sejmu — wydaje się Panu nudna. To wszakże nie może stanowić podstawy do twierdzeń, jakoby w polskim parlamencie „nic się nie działo”...

Nielogiczne także byłoby mierzanie aktywności naszego parlamentu liczbą polemicznych wystąpień, ilością zgłaszanych poprawek. Klasyczny przykład stanowiłoby tu sprawa tegorocznego budżetu państwa, do którego ostatecznej wersji posłowie mieli zgłosić niewiele uwag. Czy z tego podobna wysnuwać wniosek, iż budżet... był zły?!

Polemika! Zadamawia się ona w Sejmie. Wprawdzie rzadko jesteśmy świadkami przemówienia, wyłącznie nastawionego na zbijanie odmiennych poglądów (najczęściej — polemika z wroga propagandą), niemniej polemiczne wypowiedzi są dość częste. Przypominam na chybił-trafił: polemika z posłem Karolem Wende — czy wieś ociąga się w ponoszeniu ciężarów na rzecz budowy socjalizmu.

Uroki jesieni

Ostatnie ciepłe promienie słońca, ostatnie złociste liście, na drzewach... Korzystajmy z dni pięknej pogody, starajmy się spędzać wolne chwile gdzieś nad wodą. Jesień ma też swoje uroki...

Fot. — K. Przychodźki



Kłopoty poznańskiej plastyki (2)

Decyduje „górny pułap”

Rozwój kultury w ogóle, a sztuki w szczególności zależy od szeregu warunków, o których się zasadniczo wie, ale często także zapomina. Warunki ekonomiczne i rozumna polityka władz, stosunek społeczeństwa, odpowiednia atmosfera, tradycja i nastrój — sprawiają, że sztuka się rozwija lub nie.

Poznań dla ludzi z zewnątrz jest miastem miłym i ładnym. Malarze, którzy po raz pierwszy przyjeżdżają, mówią, że można by tu malować. Jest na co patrzeć. Jest muzeum jedno z najlepszych z bogatą — jak na nasze warunki — galerią malarstwa: obcego i polskiego, dawnego i współczesnego. Szczerze mówiąc, muzeum jest na ogół puste, co ułatwia wprawdzie obcowanie z dziełami sztuki, ale nie świadczy zbyt pochlebnie o zainteresowaniu społeczeństwa sztuką. Poza tym Poznań ma swój konieczny do pracy twórczej klimat a — wbrew temu, co się mówi — sytuacja artystów (mam na myśli sytuację materialną) nie jest trudniejsza niż w większych ośrodkach np. w Warszawie, czy Krakowie. Poznań ma Targi sprzyjające rozwojowi sztuki użytkowej, ma wyższą

uczelnia artystyczną, ma swoje zupełnie dobre tradycje.

DLACZEGO SOPOT CZY ŁÓDŹ?

Mimo to w Poznaniu nie jest najlepiej ze sprawami sztuki: zarówno plastyki jak i architektury. Nie można bowiem uznać za pozytywny objaw kultury tutejszego środowiska, stały proces odchodzenia ludzi tworzących tę kulturę. Jeśli ktoś wyjeżdża, mówi się: „Dostał mieszkanie i lepsze warunki finansowe”. I to prawda. Ale dlaczego Sopot czy Łódź mogą zapewnić lepsze warunki finansowe a Poznań nie? Po drugie, czy tylko warunki materialne decydują? Wydaje się, że nie należy się dziwić, jeśli Poznań ma straty w kulturze, bo mają je i inni. Tylko, że straty te trzeba uzupełniać.

Z Poznania, niestety, emigrują twórcy, a na ich miejsce nie przychodzą inni, lub przychodzą gorsi. W dziedzinie plastyki na miejsce tych, którzy wyjechali, nie przyszedł nikt nowy.

NA MIARĘ TRADYCJI I AMBICJI

Czy w obecnej sytuacji plastyka poznańska może być samowystarczalna? Czy Poznań ma plastykę na miarę własnych tradycji i własnych

Potrzeba instruktorów

Jak rozbudować szeregi ZHP?

Sześćdziesiąt tysięcy harcerzy w kraju, liczącym przeszło sześć milionów dzieci i młodzieży w wieku 8—18 lat, to i dużo i mało. Dużo — ponieważ, choć zachować swą atrakcyjność, harcerstwo musi być zwartą, sprawnie działającą organizacją. Mało — ponieważ cele wychowawcze harcerstwa są u nas bardzo rozległe.

Problem takiej rozbudowy harcerskich szeregów, żeby — ogarniając coraz większą ilość chłopców i dziewcząt — nie traciły siły przyciągającej (a straciłyby ją niemal na pewno, gdyby „roztopiły się” w masie młodzieży) jest najważniejszym bieżącym problemem Związku Harcerstwa Polskiego.

Zwiększenie liczby członków organizacji jest uwarunkowane wzrostem kadry instruktorskiej. Od jej liczebności i poziomu zależy, czy harcerstwo spełni swą rolę ideowo-wychowawczą w stosunku do młodzieży.

Jednak zwiększenie kadry instruktorskiej nie jest zadaniem łatwym. Nie o etaty tu chodzi, ani o pieniądze. Zasadą rekrutacji jest społeczny charakter kadry, jej trwały związek z życiem społecznym różnych środowisk poprzez pracę instruktora we własnym zawodzie.

„Nieszkodliwa mania”

O ile dość łatwo — szczegółnie w ostatnim czasie — przebiega dopływ instruktorów harcerstwa z pośród nauczycielstwa, o tyle wzbudka z innych kręgów zawodowych pozostaje problemem otwartym. Ogromną rzadkością są w harcerstwie — robotnicy, technicy, inżynierowie, instruktorzy — przedstawiciele zawodów artystycznych. Na tym

polu zła tradycja jest silniejsza niż palące potrzeby.

Jak pozyskać do pracy instruktorskiej w ZHP ludzi i produkcję? Chcąc to zrobić, harcerstwo musi się rozprężyć za naturalnym sprzymierzeńcem. Są nimi organizacje społeczno-polityczne, współopowiadające się socjalistycznym kierunkom wychowania młodego pokolenia. Konkretnie w przedsiębiorstwie: podstawowa organizacja partyjna, organizacja związkowa, koło ZMS. Jeśli taka organizacja zdoła przekonać swoich członków, że rola instruktora harcerskiego nie jest „nieszkodliwą manią” dorosłego robotnika, lecz pracą społeczną nie mniej ważną od innych — zagadnienie dopływu nowej kadry instruktorskiej może być rozwiązane w niedalekiej perspektywie. A w ślad za nim prawidłowy wzrost harcerskich szeregów. (if)

Harcerze w rocznicę Wielkiej Rewolucji

Już od kilku tygodni trwają wśród harcerzy przygotowania do obchodów XLIII rocznicy Rewolucji Październikowej. Zostały one włączone do programu Harcerskiej Jesieni Przyjaźni, którą zapoczątkowały w tym miesiącu spotkania z pionierami NRD w Kustrzyniu, Słubicach, Gorzycy i na mostach granicznych oraz spotkania z pionierami i oficerami radzieckimi w Żaganie i Lubsku.

Obecnie dla uczczenia rocznicy Rewolucji 1918 r. harcerze organizują w porozumieniu z komitetami partyjnymi, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwem Wiedzy Powszechnej — spotkania z weteranami ruchu rewolucyjnego, działaczami partyjnymi oraz wieczory wspomnień.

Uroczystości w szkołach — drużyny ZHP organizować będą wspólnie z kołami Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej.

Jak co roku młodzież wysłać będzie pozdrowienia i upominki do pionierów ZSRR oraz rozpali w tym dniu setki ognisk przyjaźni i kominków, na które zaproszeni zostaną przebywający w naszym kraju pionierzy i komсомолы.

Bardzo ciekawą akcją przeprowadzą harcerze Pomorza. Przygotowują oni grę — marsz śladami walk i działalności rewolucyjnej. Marsz ów zakończy uroczysta impreza zorganizowana w Cytadeli Poznańskiej.

W okresie rocznicowych obchodów radiostacja harcerska nada cykl specjalnych audycji, a harcerska prasa zamieści wiele ciekawych wspomnień, reportaży, artykułów, opowiadań literackich i poezji rewolucyjnej. (E. Z.)

Interesująca wystawa

Radziecka łączność w Polsce

W okresie poprzedzającym obchody 43 rocznicy Rewolucji Październikowej — Ministerstwo Łączności zorganizowało w Warszawie wystawę pt. „RADZIECKA TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI W POLSCE”. Na wystawie czynnej od 26 października do 5 listopada br. eksponowany jest radziecki sprzęt telekomunikacyjny używany w Polsce oraz radziecka literatura fachowa w języku rosyjskim i polskim.

W czasie trwania wystawy wielu wybitnych fachowców wygłosi wykłady poświęcone m. in. rozbudowie telefonii międzymiastowej oraz rozwojowi telewizji czarno-białej i kolorowej. Uzupełnieniem i urozmaicheniem tej ciekawej wystawy są projekcje filmów naukowych, dokumentalnych i fabularnych. (Wuk)

Jan Świdziński

GŁOS WIELKOPOLSKI". Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 511-21 łącz wszystkie działy; sekretariat redakcji 557-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 557-78; sekretarze redakcji 548-95; dział łączności z czytelnikami 557-18; dział miejski 559-26; redakcja nocna 436-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Praso. "Prasa" Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań ul. Świer-
czewskiego 2 telefon 459-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,00 zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmują oddziały delegatury
„Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następn. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmują „PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-100024
Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do cen krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP —
Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Rasprzaka Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 444-59. L-5

Mrugająca muza

Czy Ofelia spała z Hamletem?

O dobrych kilku tygodni spikerzy telewizyjni zapowiadali bombę programową, która miała wybuchnąć na małym ekranie. I to na nie było jakąś skalę! Tytuł niniejszego felietonu może sugerować, że chodzi tu o „sex-bombę”, która konkurowałaby ze spikerkami naszej rodzimej telewizji. Ale, wbrew pozorom tak nie jest. Pannie: Irena Dziedzic i Edyta Wojtczak (nie mówiąc już o naszych rodzimych telewizyjnych pięknościach) nadal zgodnie królują w okienku. Telewizyjna „bomba” miała być natomiast audycja zatytułowana „Trust mózgowi odpowiada”...

Przyznaję, że szumne zapowiedzi „uruchomienia” telewizyjnego „trustu mózgowi” wzbudziły we mnie jakieś ukryte, podskórne niepokoje. Pojęcie to było mi bowiem skądś znane. Wyszperałem z pamięci, że takim właśnie mianem ochrzczono niegdyś w Stanach Zjednoczonych ciało, składające się z anonimowych wybitnych specjalistów - doradców prezydenta. Było to - jak łatwo się domyślić - grono znakomitych uczonych i wojskowych, konsultujące głowę państwa w sprawach największej wagi. Pomyślałem więc sobie, że nasz „trust mózgowi” zapewne przez niedopalnienie

organizowany jest akurat przy telewizji...

Nieporozumienie wyjaśniło się jednak niebawem. W ubiegłym tygodniu, przed kamerami telewizji warszawskiej zasiadli za dostojnym stołem nasi wybitni profesorowie - specjaliści, by odpowiadać na pytania, nadsyłane masowo przez widzów. Rzecznikiem tych ostatnich był w audycji red. Ignacy Waniewicz, który nadzwyczaj sprawnie kierował całą imprezą. Wydawało się, że kierował nie gronem żywych specjalistów, a autentycznym mózgiem elektronicznym.

Wrażenia z pierwszej audycji „Trust mózgowi odpowiada” można zawrzeć w jednym,

krótkim zdaniu: „Trust mózgowi” okazał się w rzeczywistości telewizyjną encyklopedią powszechną. W ten więc sposób, długo zapowiadana bomba wystrzeliła na ekranie telewizora bez większego nawet huk. W stwierdzeniu tym nie ma, broń Boże, żadnej przynajmniej! Całe nieporozumienie spowodował, jak mi się wydaje, ów „expressowy” tytuł audycji. O! i to wszystko...

Sama zaś audycja w obecnym kształcie jest udaną próbą rzeczowych odpowiedzi na pytania, które stoją przed niejednym z odbiorców telewizyjnego programu. Pierwszy odcinek „Trustu mózgowi” udowodnił, że skala tych pytań może być bardzo rozległa. Nie jest chyba przypadkiem, że prof. Jan Kołtowski odpowiadał przed telewizyjną kamerą na pytanie: „Czy Ofelia spała z Hamletem?”, a prof. Toeplitz: „Jaki był pierwszy film Eisensteina”!

Pytań padało tego wieczoru wiele. I to bardzo różnych. Różne też były odpowiedzi na nie. Od wyczerpujących, podnoszących pewne filozoficzne nawet problemy współczesności, poprzez cięte riposty, nabrzmiałe erudycją i dowcipem (prof. Kołtowski), statystyczne relacje wreszcie, aż do zdawkowej, przesadnie lakonicznej odpowiedzi na pytanie: „Co to jest czas?”. Brzmiała ona dosłownie: „To co każdy ma na swoim zegarku”.

Jednym słowem mała powszechna encyklopedia telewizyjna. Audycja ta godna jest polecenia w szczególności młodzieży i tym wszystkim, którzy woła usłyszeć lapidarną formułę w odpowiedzi na interesujący ich temat, niż sięgnąć po wyczerpującą lekturę. Pozycja zorientowała nas po pierwszym odcinku już na tyle w swoim charakterze, iż po „Trustu mózgowi” nie należy się chyba spodziewać odpowiedzi, będących wynikiem dyskusji kilku specjalistów z jednej dziedziny na dany temat. Nieporozumienie wynikało więc z tytułu, który wykluczał raczej możliwość roztrząsania albowiem perypetii szekspirowskiej pary bohaterów.

Stanisław Kamiński

Tu „Koziołki”

Sprawdź — może wygrałeś

W 181 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami. Zgodnie z postanowieniami § 23 Regulaminu fundusz przypadający na wygraną I stopnia rozdzielony zostaje na wygrane II, III i IV stopnia.

Ustalono 16 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 12,208 — zł.

Wygrane z trzema trafieniami otrzymuje 1.007 uczestników gry po 193 — zł.

Wygrane z dwoma trafieniami otrzymuje 19.493 uczestników gry po 12 — zł.

Wygrane z czterema trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od dnia 4 listopada 1960 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury przyjmujące kupony i to w Poznaniu od dnia 2. XI. 1960 r., na terenie woj. poznańskiego od dnia 4. XI. 1960 r.

Na uczestników gry w dalszym ciągu czeka premia pieniężna na wygrane I stopnia w wysokości 300.000 — zł.

Na miesiąc listopad „Koziołki” ufundowały ogółem 42 cenne nagrody rzeczowe i to: na kupony wielozakładowe — 27 nagród: samochód osobowy marki „Syrana”, 3 motocykle WFM, 3 talony po 2.000 zł do realizacji w PDT, 6 talonów po 1.500 zł do realizacji w PDT, 4 talony po 1.000 zł do realizacji w PDT, 10 premii po 500 zł na kupony abonamentowe.

Na kupony jednozakładowe — 15 nagród: 1 motocykl WFM, 2 talony po 2.000 zł do realizacji w PDT, 2 talony po 1.500 zł do realizacji w PDT, 10 talonów po 1.000 zł do realizacji w PDT.

W losowaniu nagród rzeczowych biorą udział wszystkie kupony z wyjątkiem kuponów, na które padła wygrana I i II stopnia (5 i 4 trafienia).

Losowanie 182 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 6. XI. 1960 r. o godz. 12 w Poznaniu na Starym Rynku przed Ratuszem.

★

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dn. 2 listopada 1960 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — rozlosowano niżej wymienione nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gier w miesiącu październiku 1960 r. jak następuje (w kolejności podajemy numer kolektury, numer banderoli, nagrodę rzeczową, imię i nazwisko oraz adres):

15 — 307018 — Motocykl WFM — Antoni Kupa, Leszno, Krzyckiego 8; 58 — 125910 — Talon wart. 2.000 zł — G. Szczepaniak, Szczepiński 18 — 295616 — Talon wart. 1.500 zł — Fr. Zięgalski, Poznań, Dzierżyńskiego 2; 93 — 14476 — Talon wart. 1.000 zł — Fr. Swierczyński, Poznań, Garczyńskiego 8; 26 — 73229 — Talon wart. 1.000 zł — P. Palacz, Poznań, Stalingradzka 2; 98 — 88961 — Talon wart. 1.000 zł — N. N.; 102 — 49009 — Talon wart. 1.000 zł — N. N.; 60 — 21195/III — Motocykl WFM — W. Marcher, Poznań, Gw. Ludowej 4; 54 — 12346/III — Motocykl WFM — T. Białas, Poznań, Grobla 6/2; 32 — 15669/ab. — Talon wart. 2.000 zł — W. Predki, Poznań, Swarzędzka 95 — 35506/III — Talon wart. 2.000 zł — N. N.; 57 — 35414/ab. — Talon wart. 1.500 zł — Paweł Bednorz, Poznań, Niedziałkowski 25/6; 74 — 27650/ab. — Talon wart. 1.500 zł — Urszula Grajna, Poznań, Morawskiego 12/6; 22 — 9241/ab. — Talon wart. 1.500 zł — H. Kotowicka, Poznań, Ogrodowa 9; 97 — 25961/ab. — Talon wart. 1.000 zł — St. Nowakowska, Po-

Listopad	Imieniny
4 piątek	Karola
	Stońce: wsch.: 5.52 zach.: 16.19

Teatr

OPERA — g. 19 — „Nowa Odysea” (kończy się ok. g. 22)

POLSKI — g. 15.30, 19 — „Śluby pańskie” (kończy się ok. g. 22)

NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” — (kończy się ok. g. 22)

OPERETKA — nieczynna

MARCINEK — g. 11 — „Tygrys tańczy dla Szu-Hin” (kończy się ok. g. 12.30)

SATYRY — „Kwadratura koła” — (przedstawienie zamknięte)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Operetka wrocławska

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Czarna Orfeusz” (francusko-włoski, 16 l.)

BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Decyzja” (pol., 18 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Walec pikowy” (pol., 16 lat)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Uwaga, zaginiony chłopiec” (NRD, 7 l.), g. 18, 20.15 — „Prawo i bezprawie” (ang., 16 l.)

HUTNIK — g. 16.35, 19 — „Proteście” (radz., 16 l.)

MALTA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 12 l.)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Nikt nie woła” (pol., 18 l.)

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Nikt nie woła” (pol., 18 l.)

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Nikt nie woła” (pol., 18 l.)

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Nikt nie woła” (pol., 18 l.)

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Chcę być gwiazdą” (franc. 16 lat)

PIAST — g. 17, 19.15 — „Ewakuować miasto” (radz. 12 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Śmierć w siodle” (CSRS, 12 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Żołnierze” (USA, 12 l.)

TECZA — g. 18, 20.15 — „Rok pierwszy” (pol. 12 l.)

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Proces w Norymberdze” (NRF, 16 l.)

WOJSKOWE — g. 17 — „Okrucieństwo” (radz., 14 l.)

WCZASOWICZ — g. 17, 19.30 — „Czerwony sygnał” (włoski, 14 l.)

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Winda na szafot” (franc., 18 l.)

FOTOPLASTIKON — „Ogród Zoologiczny w Berlinie”

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Czarne błyskawice”; Polonia: „Zbuntowana orkiestra”; KALISZ — Stylowe: „Trzy czwarte słoneczka”; Syrena: „Sprawiedliwość stała się zadość”; Wolność: „Nieznany zdrajca”; LESZNO — Panorama: „Wozy jadą na zachód”; OSTROW — Roma: „Powrót”; Stońce: „Dramat w kosmosie”; PILA — Iskra: „Komu śpiewają skowronki”; Lotnik: „Złoty ładunek”.

W wykonaniu Wiesławy Drojeckiej: 17.20 — Od melodii do melodii; 17.45 — Sport; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Melodie taneczne; 19.15 — Na studenckiej antenie; 19.30 — Transmisja Koncertu Symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.05 — d. c. koncertu; 22.17 — Sport; 22.20 — „O czym marzą dziewczęta” — słuchowisko; 23.20 — „Ze święta jazzu” — audycja w opr. Stefana Rogińskiego.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.50, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

16.45 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17 — Progr. dla dzieci: „Miś z okienka”; „A co dalej?” (W-wa); 17.50 — Wszechn. Telew. — progr. pt. „Żywe czy nie-żywe” (W-wa); 18.20 — Teleturniej: „Słowa i słowa” (W-wa); 19 — Na półkach księgarskich — (W-wa); 19.15 — Dziennik (W-wa); 19.45 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 20 — „Kraina uśmiechu” — operetka F. Lehara (Kraków).

KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.20 — Film fabularny; 19.45 Kronika kulturalna.

Wustawu

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska 10 — „JUBILEUSZOWA WYSTAWA POLIGRAFI” — godz. 10-18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Zdzisław Szostak. Orkiestra, chór, soliści.

Dziurno pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI — chirurgia — internia — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

APTEKI: Mickiewicza 22, Al. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

W wykonaniu Wiesławy Drojeckiej: 17.20 — Od melodii do melodii; 17.45 — Sport; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Melodie taneczne; 19.15 — Na studenckiej antenie; 19.30 — Transmisja Koncertu Symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.05 — d. c. koncertu; 22.17 — Sport; 22.20 — „O czym marzą dziewczęta” — słuchowisko; 23.20 — „Ze święta jazzu” — audycja w opr. Stefana Rogińskiego.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.50, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

16.45 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 17 — Progr. dla dzieci: „Miś z okienka”; „A co dalej?” (W-wa); 17.50 — Wszechn. Telew. — progr. pt. „Żywe czy nie-żywe” (W-wa); 18.20 — Teleturniej: „Słowa i słowa” (W-wa); 19 — Na półkach księgarskich — (W-wa); 19.15 — Dziennik (W-wa); 19.45 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 20 — „Kraina uśmiechu” — operetka F. Lehara (Kraków).

KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.20 — Film fabularny; 19.45 Kronika kulturalna.

Wustawu

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska 10 — „JUBILEUSZOWA WYSTAWA POLIGRAFI” — godz. 10-18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Zdzisław Szostak. Orkiestra, chór, soliści.

Dziurno pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI — chirurgia — internia — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

APTEKI: Mickiewicza 22, Al. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Pływanie — wieczny problem

Masowość rodzi wyczyny

Pływanie cieszy się w Poznaniu dużą popularnością, którą zdobyło sobie w wielkim stopniu w okresie międzywojennym. W okresie tym pod względem wyczynowym pływactwo wielkopolskie — mimo braku krytych pływalni, którymi dysponował Śląsk, Kraków i Łódź — zawsze utrzymywało się w czołówce. Bezapelacyjnie dzierżył Poznań pierwszeństwo, gdy chodzi o masowość.

Mistrzostwa AZS w szermierce

4 i 5 grudnia br. odbędą się w Poznaniu jubileuszowe Akademickie Mistrzostwa Polski w szermierce. Mistrzostwa odbędą się w sali AZS przy ul. Nowowiejskiej. Najciekawiej zapowiada się walka o tytuł mistrzowski w szpadzie, która w AZS-ie stoi na najwyższym poziomie. Na plany zobaczymy między innymi: Gasiarę, Cybala, Skrudlika, Strzyżewskiego i Dotkę. (st)

36 poznaniaków wśród 160 najlepszych

Polski Związek Zapaśniczy ustalił listy 20 najlepszych zapaśników w każdej wadze (razem 160 nazwisk), w stylu klasycznym i wolnym. W stylu klasycznym sklasyfikowano 36 zawodników okręgu poznańskiego.

Oto miejsca zapaśników Wielkopolski: waga musza: 4 miejsce Napierała (Poznań), 5) Gabryelczyk (Lech); waga kogucia: 4) Siejak (L); 8) Pierard (Energetyk); 10) Wanat (Unia), 11) Kozłowski (E); waga piórkowa: 6) Spychała (E), 14) Swiniarski (L), 18) Ciesielski (Warta); waga lekka: 5) Radziński (L), 14) Chrzanowski (U), 17) Dutkiewicz (LZS Wiry), 18) Jaeger (P), 20) Szczepaniak (W); waga lekkośrednia: 8) Mokras (L), 12) Grabowski (E), 14) Duchyński (L), 15) Konieczny (E), 16) Pauliński (P); waga średnia: 3) Dragan (P), 9) Weber (P), 10) Briński (L), 12) Boński (W), 15) Jankowiak (P); waga półciężka: 2) Włodarczyk (U), 3) Broda (E), 9) Walewski (W), 10) Cichocki (W), 12) Mochny (L), 16) Lipiński (L), 17) Cyner (L); waga ciężka: 2) Walich (L), 5) Pluta (U), 8) Leitgeber (P), 9) Mąka (E), 12) Misiorny (P).

Do kadry narodowej w stylu klasycznym zaliczeni zostali: Napierała, Dragan, Włodarczyk i Walich. (p)

Po wojnie działacze Poznania wskrzesili działalność Polskiego Związku Pływackiego, którego siedzibą przez kilka lat była stolica Wielkopolski. Z kilkunastu klubów, które zrzeszał Poznański Okręgowy Związek Pływacki, nie wszystkie podjęły swoją działalność. Zmniejszyła się do jednej — z powodu konieczności rozbudowy innych urządzeń miejskich — ilość otwartych pływalni. Przybył jednak inny cenny obiekt — kryta pływalia.

Zainteresowanie pływactwem wzrosło bardzo znacznie. Nauka w szkołach przynosi wyniki wciąż jeszcze niezadowalające. Tysiące młodzieży nie opanowały sztuki utrzymywania się na wodzie. Akcja w tym kierunku na terenie naszego miasta natrafia na duże trudności. Jedyna kryta pływalia jest za mała, by służyć jednocześnie jako miejsce szkolenia, wielotyśięcznej młodzieży oraz celom sportowo-wyczynowym i kąpielowym.

W lecie posiadamy łazienki tylko przy ul. Niestachowskiej. Tutaj możliwości nauczania okazały się trudne, gdyż przy pięknej słonecznej pogodzie, wszyscy przycho- dzili na basen.

Cały więc ciężar trudnej pracy przypada na okres miesięcy zimowych. Naukę pływania dzieci szkół podstawowych podzielono na dwa turnusy, pierwszy — do stycznia, drugi — do kwietnia przy-

szłego roku. W tym czasie nie wszyscy chętni nauczą się pływać. Przydzielenie więcej godzin na naukę jest zaś niemożliwe.

Dużą część młodzieży nie krężyła z nauki, gdyż przeciwni są temu rodzice. Stanowisko to jest zupełnie niezrozumiałe. Nauka i zaprawa pływacka na krytym basenie daje przecież maksimum bezpieczeństwa.

Kierownictwo pływalni winno jednak podnieść temperaturę wody do 26 stopni Celsjusza, podobnie jak to uczyniła Warszawa. W Poznaniu tłumaczą brak takiego nagrzewania wody względami finansowymi. Raczej niesłusznie, gdyż chodzi o zdrowie naszych najmłodszych. Są też narzekania, szczególnie wycieczkowców, że woda jest zbyt silnie nachlorowana. Międzynarodowe czynniki powinny się tym bliżej zainteresować. Pływacze narzekają na silne czerwienienie oczu.

Z większymi trudnościami borykają się wycieczkowcy. Poznań, który w niedzielę wystąpi przeciwko drużynie Wrocławia w zawodach o Puchar Miast, mało będzie miał do powiedzenia w tym pojedynku. Wrocław dysponuje czterema krytymi pływalniami, więc i możliwości treningowe są znacznie korzystniejsze.

Trenerzy naszego okręgu i działacze wiążą przyszłość naszego pływactwa, tak masowego jak i wyczynowego, z szybkim uruchomieniem nowej krytej pływalni, z uruchomieniem urządzenia do ogrzewania wody na pływalni krytej, pobudowaniem krytych basenów w Lesznie, Ostrowie, Krotoszinie i Kaliszu. Tym sprawom zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego pragnie obecnie poświęcić jak najwięcej uwagi.

Tadeusz Paczkowski

Od dzisiaj „wielki koszt”

Lech i Warta grają w Gdańsku i Toruniu

Dzisiaj rozpoczyna rozgrywki mistrzowskie I liga koszykówki mężczyzn. Spotkania będą się odbywały — podobnie jak w roku ubiegłym — dwa razy w tygodniu. Dwanaście zespołów podzielono na 6 par.

Poszczególne pary stanowią: Legia i Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław i AZS Warszawa, Wisła Kraków i Sparta Nowa Huta, Lech i Warta Poznań, Wybrzeże Gdańsk i AZS Toruń, Łódzki KS i Spółem Łódź. Para wrocławsko-warszawska (Śląsk — AZS) rozgrywać będzie spotkania (w wypadku jeśli jest ich gospodarzem) w piątki i niedziele, a pozostałe pary w soboty i niedziele.

Dzisiaj odbędą się dwa spotkania: we Wrocławiu Śląsk — Wisła i w Warszawie AZS — Sparta. W sobotę grają: AZS Toruń — Warta, Wybrzeże — Lech, Spółem Łódź — Legia.

W niedzielę: Śląsk — Sparta, AZS Warszawa — Wisła, AZS Toruń — Lech, Wybrzeże — Warta, Spółem — Legia, Łódzki KS — Polonia.

Rozgrywki pierwszej rundy zakończą się 11 grudnia. Druga runda rozegrana zostanie od 21 stycznia — 26 lutego 1961 roku.

Tytułu mistrzowskiego broni Legia Warszawa, a wicemistrzowskiego — Polonia Warszawa. Lech zajął w ubiegłych mistrzostwach piąte miejsce, Warta jest beniaminkiem I ligi, podobnie jak Spółem Łódź.

Trudno coś powiedzieć o szansach poszczególnych drużyn w pierwszych spotkaniach. Warto jedynie przypomnieć, że powszechnie za najlepszy zespół uważa się w tym roku Legię. Do czołówek zalicza się także Śląsk, Lecha, Wiśle, AZS Warszawa oraz Wybrzeże.

Zespoły poznańskie grają w Gdańsku i w Toruniu. Spotkania nie będą chyba łatwe. W ubiegłym roku Lech, mający jeszcze szanse na wywalczenie pierwszego lub drugiego miejsca, przegrał nieoczekiwanie w Gdańsku z Wybrzeżem. Obecnie w drużynie

gdańskiej wystąpi niedawny bo- lega klubowy kolejarzy poznań- skich — Młynarczyk.

Warta rozegrała już w tym roku spotkania z toruńskimi akademikami. W towarzyskich meczach wynik był dla Warty niekorzystny, czy w mistrzowskim meczu będzie lepiej?

M. W.

Puchar LPZ dla strzelców

W zorganizowanych przez Zarząd Dzielnicy LPZ Poznań — Stare Miasto V zawodach strzeleckich reprezentacji kół LPZ o Puchar Prezydium Zarządu LPZ, Poznań-Stare Miasto najlepsze wyniki uzyskały następujące kół:

I miejsce — Puchar Prezydium zdobyła drużyna Kola LPZ przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w składzie: Burwald, Kaczmarek, Napierała;